

[• TWOJE DANE](#)

Gdzie SumizAI trzyma Twoje notatki?

Pytanie, które kryje się za tym tytułem, brzmi zwykle: „co stanie się z moimi notatkami, jeśli ta aplikacja zniknie”. **Odpowiedź brzmi: nic** — a powód jest strukturalny, a nie obietnicą: aplikacja została zbudowana tak, że źródłem prawdy są pliki, a baza danych jest pamięcią podręczną tego, co w nich jest.

Aktualizacja: 2026-08-14 8 pytań 3 min czytania

Q. Co dokładnie ląduje na dysku?

Pliki Markdown, w katalogu, który wskazałeś przy konfiguracji aplikacji.

Układ to jeden katalog na vault. W środku `base.md` ze wygenerowanym spisem treści i katalog `notes/` z jednym plikiem `.md` na notatkę. Nazwa każdego pliku to slug tytułu notatki.

To cały schemat. Nie ma ukrytego katalogu z metadanymi, bazy obok plików ani zamkniętego kontenera. Otwórz katalog w Finderze i możesz przeczytać swoją bibliotekę.

Q. Co jest w pojedynczym pliku notatki?

Frontmatter i treść notatki: tytuł, podsumowanie, rozwinięcie oraz materiał źródłowy — oryginalne pytanie i oryginalna odpowiedź.

Plik jest celowo **kompletny sam w sobie**. Wszystko, co indeks aplikacji wie o notatce, da się z niego odtworzyć — i właśnie to czyni indeks jednorazowym.

Odnośniki do innych notatek pojawiają się w treści jako względne linki Markdown, więc notatka jest czytelna i nawigowalna w dowolnym edytorze.

Q. Skoro pliki mają wszystko, po co baza danych?

Dla szybkości. Zna tytuły, podsumowania, klucz pliku i kolumny pochodne, które przyspieszają wyszukiwanie, i odpowiada na pytania, na które pliki nie odpowiedzą tanio — na przykład które notatki prowadzą do tej.

Jest jawnie indeksem, a nie drugą kopią. Jest operacja przeindeksowania, która odbudowuje go w całości z zawartości magazynu, a **w każdym sporze poprawny jest plik**.

To prawdziwe zobowiązanie architektoniczne, a nie hasło marketingowe. Dlatego widok notatki czyta surowy Markdown prosto z pliku po nazwie, w ogóle nie odpytując bazy.

Q. Jak zabrać vault ze sobą?

Na stronie vaulta jest przycisk *Download vault*. Oddaje ZIP z `base.md` i katalogiem `notes/` — vault dokładnie taki, jaki jest.

Rozpakuj i otwórz w Obsidianie, VS Code albo repozytorium GitHub. Odnośniki działają od razu, bo są względnymi ścieżkami między plikami, które wszystkie są w archiwum.

Bez importu, bez konwersji, bez wtyczki. To jest test, czy eksport jest prawdziwy: czy pobrana rzecz działa bez aplikacji, która ją wyprodukowała.

Q. Co należy backupować?

Katalog. Naprawdę tyle — trzyma notatki i spis treści, w otwartym formacie.

Jeśli uruchamiasz wersję serwerową samodzielnie, a nie aplikację desktopową, zwróć uwagę, że sam zrzut bazy już nie wystarcza: treść notatek żyje w magazynie obiektowym, więc potrzebujesz obu wolumenów — bazy i magazynu. Sama baza odtworzyłaby indeks wskazujący na nic.

Na desktopie ten problem nie występuje w tej formie, bo katalog jest całą historią, a Twój zwykły backup już go obejmuje.

Q. Czy nazwy plików się zmieniają?

Tak, gdy zmienia się tytuł — i jest to świadome odwrócenie wcześniejszej decyzji.

Nazwy były kiedyś stałe, co czyniło zmiany tytułów darmowymi i produkowało katalogi pełne nazw, które nie opisywały już swojej zawartości. Teraz nazwa pliku to slug tytułu, więc zmiana tytułu przenosi plik i przepisuje każdy odnośnik do niego w całym vaultcie.

Dwie konsekwencje warte zapamiętania. Kolizje dostają przyrostek liczbowy — `(1)`, `(2)` — ustalany przez pytanie magazynu, co już istnieje, a nie przez zaufanie indeksowi. Oraz: archiwum wyeksportowane przed zmianą nazwy zachowuje stare nazwy. Ten koszt przyjęto świadomie w zamian za katalogi, które czyta się poprawnie.

Q. Gdzie żyje mój klucz do dostawcy AI?

W pęku kluczy urządzenia w aplikacji desktopowej, a w wersji serwerowej — zaszyfrowany w spoczynku.

W wersji serwerowej klucz jest szyfrowany AES-256-GCM, odszyfrowywany wyłącznie na czas żądania i nigdy nie wraca do przeglądarki w całości ani nie trafia do logów. Maskowanie w konfiguracji logów jest napisane zachłannie celowo — leniwy wzorzec maskuje początek sekretu i zostawia resztę jawnie, a to jest rodzaj błędu, który wychodzi dopiero przy incydencie.

Na desktopie wywołania idą z Twojej maszyny prosto do dostawcy, co jest realnie innym modelem bezpieczeństwa i warto powiedzieć to wprost, zamiast to wygładzać.

Q. Czego nie ma w zapisie i czego nie ma w synchronizacji?

Nie jest przechowywane nic, czego nie stworzyłeś: notatki, rozmowy, z których powstały, ustawienia vaultów i Twój zaszyfrowany klucz dostawcy.

Nie ma synchronizacji między urządzeniami. Laptop i telefon trzymają dwa osobne zbiory notatek. Model danych niesie kolumny rewizji, znacznika zmiany i dziennika zmian per urządzenie, których przyszła synchronizacja by potrzebowała, ale funkcji dziś nie ma.

Wolimy to powiedzieć jasno, niż pozwolić Ci odkryć to po dwóch tygodniach pisania notatek na niewłaściwej maszynie.